

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2018 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. i J. O. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie ewentualnie o zapłatę i zobowiązanie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od A. O. i J. O. (1) łącznie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 maja 2017 r. A. O. i J. O. (1) /koperta k. 142/ wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie kwoty 143 542,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 maja 2017 r. do dnia zapłaty wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną, a w przypadku nie uznania tego żądania za zasadne, o zasądzenie łącznie na ich rzecz kwoty 142 835,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 maja 2017 r. do dnia zapłaty na skutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powodów. Powodowie wnieśli również w przypadku uznania żądania z punktu II pozwu za zasadne o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu udzielonego powodom z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu udzielonego powodom z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF na kwotę 625.000 zł w celu sfinansowania lokalu mieszkalnego, miejsca postojowego i opłat okołokredytowych. Zgodnie z zapisami umowy, w chwili podpisania umowy kredytowej wysokość zobowiązań powodów pozostawała nieznana, a kwota kredytu, wysokość rat oraz zadłużenia uzależniona była od kursu franka (...) (CHF) wyznaczonego arbitralnie przez pozwanego. Zdaniem powodów te zapisy są sprzeczne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358<sup>(1)</sup> § 5 k.c., a skoro bez nich umowa nie zostałaby zawarta, to nieważna jest cała umowa. Ponadto, zdaniem powodów, strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, gdyż nie określono świadczenia powodów, a to oznacza, że strony nie uzgodniły zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiły to uznaniu jednej ze stron na przyszłość, tj. pozwanego który poprzez klauzule indeksacyjne mógł jednostronnie i dowolnie określić wysokość zobowiązania powodów. W związku z nieważnością umowy i odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia pozwany zobowiązany jest do zwrotu powodom wszystkich otrzymanych dotychczas świadczeń. Powodowie wskazali, że od zawarcia umowy do dnia 1

marca 2017 r. zapłacili pozwanemu kwotę 271 730,95 zł oraz kwotę 22 665,32 CHF tytułem spłat kredytu, ponadto zapłacili pozwanemu nienależną kwotę 14 814,44 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W tym postępowaniu powodowie ograniczyli swe roszczenie do żądania zwrotu kwot zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 1 lipca 2011 r., tj. kwoty 128 727,90 zł, a także zwrotu nienależnej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Żądanie z punktu II pozwu powodowie podnieśli na wypadek nie uznania roszczenia z tytułu nieważności umowy. Powodowie wskazali, że umowa ta zawierała także nieuczciwe postanowienie umowne i wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty 142 835,55 zł stanowiącej różnicę pomiędzy sumą wszystkich dokonanych wpłat, a sumą wpłat, które powinny być uiszczone w razie uznania niektórych postanowień za abuzywne. Zdaniem powodów jako niedozwolone należy ocenić postanowienia umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych jak również klauzuli dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem powodów odpowiedzialność pozwanego może być rozpatrywana na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej (nienależyte wykonywanie umowy przez pozwanego w postaci przedstawienia zawyżonej kalkulacji rat spłaty kredytu, przez co powodowie zapłacili świadczenia w wysokości zawyżonej, a więc ponieśli szkodę w wysokości nienależnie zapłaconej nadwyżki) oraz na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia (pозew – k. 2-35).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, że zawarcie przedmiotowej umowy było świadomą decyzją powodów, skoro oboje są osobami wykształconymi, których możliwości majątkowe pozwalały na zaciągnięcie kredytu w PLN. Nieruchomość, na którą powodowie zaciągnęli kredyt wykorzystywana jest na cele prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, zatem A. O. i J. O. (1) nie występują w niniejszej sprawie jako konsumenci i niemożliwe jest uznanie względem nich postanowień umowy za niedozwolone. Wskazana przez powodów różnica kursów kupna i sprzedaży walut jest normalną konsekwencją kredytu walutowego. Choć od 2009 r. powodowie mieli możliwość dokonywania spłat bezpośrednio w CHF, to z możliwości tej skorzystali dopiero w 2015 r. Pozwany zaprzeczył by miał możliwość dowolnego ustalania kursów walut, gdyż tabele kursów walut mają charakter generalny, odnoszą się do całej działalności banku, a nie są sporządzane jedynie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorcy. Twierdził, że kursy walut z jego tabeli nie odbiegają od kursów na rynku. Pozwany zarzucił, że powodowie nie udowodnili swych żądań. Podkreślił, że powodowie wzięli na siebie ryzyko zmienności kursu waluty obcej, o którym zostali w należyty sposób poinformowani, ale równocześnie skorzystali ze znacznie niższego oprocentowania kredytu w porównaniu do oprocentowania kredytów w złotychkach. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazał, że nie znajdują w niniejszym postępowaniu zastosowania przepisy o nienależnym świadczeniu. Podkreślił, że w przedmiotowej umowie nie występują niedozwolone postanowienia umowne, które uzasadniałyby żądanie powodów (odpowiedź na pozew – k. 157-177).

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2018 r., złożonym na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2018 r. pełnomocnik powodów rozszerzył żądanie pozwu wnosząc, po roszczeniu głównym określonym w punkcie I pozwu, a przed roszczeniem ewentualnym sformułowanym w punkcie II pozwu, roszczenie ewentualne o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 18 października 2007 r. pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna (pismo k. 1088-1089).

Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania. Pozwany podniósł, że w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy powodowie nie mają interesu prawnego (k.1091).

Sąd ustalił, co następuje:

A. O. i J. O. (1) w 2007 r. postanowili kupić większe mieszkanie. Mieli już upatrzone mieszkanie na nowym osiedlu, lokal nie był jeszcze wybudowany. Powodowie nie dysponowali pieniędzmi, które pozwoliłyby im na zakup lokalu. A. O. udał się do pośrednika finansowego, który przedstawił mu oferty kredytowe trzech banków. Jedną z ofert kredytowych był kredyt w (...) Powód był od dawna klientem tego banku. Pośrednik finansowy przedstawił powodowi

oferty, z których wynikało, że najlepszą dla powodów ofertę w ramach kredytów waloryzowanych do waluty obcej ma (...)z uwagi na to, że oprocentowanie i marża kredytu była najniższa (marża (...)wynosiła 1%, a w innych bankach 1,2%) ( przesłuchanie A. O. k. 1092-1095, przesłuchanie J. O. (1) k. 1095-1097).

Po przedstawieniu powyższych ofert powód nie zdecydował się na korzystanie z dalszych usług pośrednika, lecz udał się bezpośrednio do placówki (...). W banku po wskazaniu przez powoda jakiej kwoty kredytu potrzebuje, przedstawiono mu symulację, z której wynikało, że rata kredytu we frankach (...)jest niższa niż w przypadku kredytów złotówkowych i ta różnica była znacząca, tj. rata w kredycie złotówkowym była dwukrotnie wyższa niż przy kredycie waloryzowanym do CHF. Powodowi przedstawiono również wykresy historyczne z dwóch – trzech lat kursu franka (...), które obrazowały tę walutę jako stabilną. Pracownik banku wskazał, że kursy (...) klient może sprawdzić na stronie internetowej banku, ale nie podał w jaki sposób są one wyliczane przez bank, ani nie podał żadnego algorytmu jego ustalenia ( przesłuchanie A. O. k. 1092-1095).

W dniu 1 października 2007 r. powodowie złożyli w (...)SA oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczyli, że „pracownik (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w (...)złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu ( oświadczenia k. 222, k. 223).

W dniu 1 października 2007 r. A. O. i J. O. (1) złożyli do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym i refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 625 000 zł na zakup nieruchomości, w tym opłat okołokredytowych i składek ubezpieczeń w kwocie 54 432 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank (...). Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD i Euro.

We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 570 568 zł, zaś kredyt ma być udzielony w wysokości 625 000 zł. We wniosku wnioskowano o objęcie ubezpieczeniem na życie oraz niezdolności do pracy, ubezpieczeniem nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, a do czasu ustanowienia hipoteki ustanowienie przejściowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Przy wniosku kredytowym powodowie wyrazili zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. ich danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) S.A. w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA, jak również udostępnienie przez (...) BANK SA ich danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) SA w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia Pomostowego zawartej przez (...) Bank SA.

A. O. w chwili składania wniosku pracował jako programista w (...) sp. z o.o. w W. i uzyskiwał dochód miesięczny w kwocie (...). Dodatkowo pracował na podstawie umowy o dzieło jako konsultant w (...) SA uzyskując wynagrodzenie (...). J. O. (2) pracowała jako prokurator w Prokuraturze Okręgowej w O., jej miesięczny dochód wynosił(...) Powodowie posiadali zadłużenie z tytułu pożyczki u pracodawcy oraz z tytułu limitów na kartach kredytowych. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, przelew praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości oraz ubezpieczenia na życie, a także ubezpieczenie kredytu. Wcześniej powodowie mieli zaciągnięty kredyt hipoteczny w banku (...), był to kredyt złotówkowy, który został przez nich spłacony po około 1,5 roku od zaciągnięcia. W chwili składania w/w wniosku ten wcześniejszy kredyt hipoteczny był już spłacony. Powodowie wcześniej zaciągali inne kredyty czy pożyczki, ale były one w PLN, nie były waloryzowane

do waluty obcej. W czasie składania wniosku o kredyt waloryzowany do CHF powodowie dysponowali kwotą oszczędności (...) której nie chcieli w angażować w zakup mieszkania, gdyż chcieli mieć rezerwę finansową potrzebną na wykończenie lokalu w stanie deweloperskim ( wniosek kredytowy k. 202-206, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 249-251, przesłuchanie A. O. k. 1092-1095, przesłuchanie J. O. (1) k. 1095-1097).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają zdolność kredytową na maksymalną kwotę(...), a w przypadku kredytu z uwzględnieniem waluty (...). Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (625 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił (...)(kalkulator zdolności kredytowej powodów k. 218-220).

W dniu 9 października 2007 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 625 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 października 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 284 077,99 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzja kredytowa k. 214-216).

Powodowie otrzymali projekt umowy kredytowej na adres e-mailowy. Gdy powodowie wyrazili wolę podpisania umowy zostało umówione spotkanie w placówce banku (przesłuchanie A. O. k. 1092-1095).

W dniu 18 października 2007 r. A. O. i J. O. (1) zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 38-42v).

Powodowie byli świadomi, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Kredytobiorcy zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem i zapisy umowy wydawały im się zrozumiałe. Powodowie zadawali w banku pytania dotyczące umowy, na które uzyskali odpowiedzi. Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, wiedzieli, że mogą występować różnice w kursie (...). Powodowie nie sprawdzali historycznego kursu franka (...)za okres wcześniejszy niż przedstawiony przez bank. W tamtym czasie również media zapewniały, że frank (...)jest stabilną walutą ( przesłuchanie A. O. k. 1092-1095, przesłuchanie J. O. (1) k. 1095-1097).

Na mocy ww. umowy bank udzielił A. O. i J. O. (1) kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z udziałem w prawie własności garażu wielostanowiskowego, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...), położonych w budynku nr (...) w O. przy ul. (...) (kwota 550 568 zł), a nadto na refinansowanie poniesionych nakładów z tytułu nabycia przedmiotowych nieruchomości (kwota 20 000 zł) i sfinansowanie opłat około kredytowych (kwota 54 432 zł). Podano, że kwota kredytu to 625 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1a, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 1 listopada 2037 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 8 października 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 284 077,99 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,78%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1 punkt procentowy i wynosić będzie 4,78% (§ 1 ust. 8). Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 570 568 zł, a kwota wniesionych środków własnych 20 000 zł, co stanowi 3,51 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 12 i 13). Wartość nieruchomości wynosiła 570 568 zł (§ 2 ust 5).

W § 3 pkt 3 umowy kredytowej wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wyłata kredytu. Dodatkowo kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5899,10 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano również na okres przejściowy do

czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (ubezpieczenie pomostowe) oraz cesja wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego.

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych (...)na wskazane w umowie rachunki (§ 5 umowy) w V transzach.

W myśl § 7 umowy (...) Bank S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy.

W myśl § 8 ust 4 umowy wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu wyrażonych w CHF.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 września 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...)w wysokości 1,00%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 10 ust. 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr (...)i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) Bank S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...), na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 6 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...)z tytułu umowy kredytowej, (...)dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Nadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...)oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 umowy).

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym regulaminem i uznali jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 38-42, k. 225-223).

W myśl § 1 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...)W § 1 ust. 4 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Regulamin przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 24 regulaminu).

W § 1 ust. 3 Regulaminu wskazano, że w okresie spłaty kredytu (...)może dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzowania, na pisemny wniosek kredytobiorcy (Regulamin k. 208-212).

W dniu 19 października 2007 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę pierwszej transzy kredytu w kwocie 302 659,20 zł, przy czym kwota 228 227,20 zł miała zostać wypłacona na rachunek dewelopera, a kwota 74 432 zł na rachunek powodów, jako datę uruchomienia zaproponowali 22 października 2007 r. Kwota została wypłacona w dniu 23 października 2007 r., wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 141 482,43 CHF. W dniu 03 stycznia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę drugiej transzy kredytu w kwocie 122 613,60 zł, przy czym kwota miała zostać wypłacona na rachunek dewelopera, jako datę uruchomienia zaproponowali 9 stycznia 2008 r. Kwota ta została wypłacona przez bank w dniu 9 stycznia 2008 r. i wg przeliczenia na CHF wyniosła 57 199,85 CHF. Trzecia transza kredytu została wypłacona w kwocie 122 613,60 zł w dniu 4 marca 2008 r. i stanowiła równowartość 56 275,75 CHF. W dniu 19 maja 2009 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę czwartej transzy kredytu w kwocie 61 056,80 zł, przy czym kwota miała zostać wypłacona na rachunek dewelopera, jako datę uruchomienia zaproponowali 26 maja 2008 r. Kwota ta została wypłacona przez bank w dniu 28 maja 2008 r. i wg przeliczenia na CHF wyniosła 29 770,74 CHF ( wniosek o uruchomienie transz kredytu k. 236-238, 239, 242, potwierdzenie uruchomienia transz k. 240-241, k. 243, k. 244, k. 246, okoliczności bezsporne).

(...)ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych (...)i (...)oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...)są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania M. D. k. 842-844, „Tabela kursowa (...)– metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 293-317).

W dniu 3 stycznia 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej zmieniający § 1 ust 7B, 12; § 2 ust 5; § 4 ust 1 i § 5 ust 2 umowy. Gdzie wskazano, że całkowity koszt inwestycji i łączna wartość nieruchomości wynosi 595 568 zł. Zmieniono wysokość transz II, III i IV (podwyższono kwoty), a obniżono wysokość V transzy, przy czym uruchomienie V transzy miało nastąpić pod warunkiem, że kredytobiorca udokumentuje wpłatę w wysokości 25 000 zł na rzecz inwestora zastępczego (aneks nr (...) k. 43, k. 253-254).

W dniu 21 stycznia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy zmieniający § 1 ust 1 A umowy (zmieniono kwotę na finansowanie przedpłat na lokal i miejsce garażowe na kwotę 534 511,20 zł), § 1 ust 2 umowy (ustalając kwotę kredytu na 608 943,20 zł w miejsce 625 000 zł), § 1 ust 11, § 3 ust 1 i 7, § 4 ust 1, § 5 ust 2 (określając, że kredyt zostanie wypłacony w IV transzach) (aneks k. 44, k. 255-256). Kolejny aneks zawarto w dniu 1 czerwca 2009 r. określający dokładne miejsce położenia nieruchomości (aneks k 45, k. 257).

Od dnia 15 kwietnia 2009 r. A. O. w lokalu przy ul. (...) lok. (...)ma zarejestrowaną działalność gospodarczą (odpis z centralnej ewidencji działalności gospodarczej k. 350).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (informacja ze strony internetowej pozwanego banku k. 326, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k.270-277, k. 328-337, pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 269, zeznania M. D. k. 842-844).

Powodowie spłacali kredyt terminowo (bezsporne, zaświadczenie k.128-132).

Wysokość oprocentowania kredytu ulegała początkowo zwiększeniu od 4,78 % do 4,93% (do 2 listopada 2008 r.), a następnie zmniejszeniu. Od dnia 2 września 2015 r. do 13 lutego 2017 r. oprocentowanie wynosiło 0,26% (zaświadczenie o procentowaniu k. 133).

Z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego powodowie zapłacili: w dniu 23 października 2007 r. kwotę 5 899,10 zł (kwota ta została sfinansowana przy uruchomieniu kredytu), w dniu 6 grudnia 2010 r. kwotę 5 491,02 zł, a w dniu 2 grudnia 2013 r. kwotę 3 424,32 zł (potwierdzenia przelewów wewnętrznych k. 134-136, k. 245).

W dniu 28 stycznia 2015 r. powodowie zawarli aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskali możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Od lutego 2015 r. kredyt jest spłacany w CHF. Powodowie kupują walutę w kantorze internetowym (aneks k. 46-48, k. 259-261, zaświadczenie k. 128-132, przesłuchanie A. O. k. 1092-1095).

Nieruchomość zakupiona za środki uzyskane z kredytu stanowi własność małżonków O.. Powodowie mieszkają w tym mieszkaniu. Powód w 2009 r. zarejestrował w tym lokalu swoją działalność gospodarczą. Powód nie odlicza w ramach swojej działalności żadnych kosztów związanych z tym lokalem (np. czynszu, ogrzewania). Powód faktycznie nie świadczy usług w mieszkaniu, większość pracy – jako programista – powód wykonuje w lokalach swoich klientów (przesłuchanie A. O. k. 1092-1095, przesłuchanie J. O. (1) k. 1095-1097).

Pismem z dnia 24 kwietnia 2017 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 271 730,95 zł oraz kwoty 22 665,32 CHF albo kwot wskazanych w piśmie alternatywnie. Pozwany bank otrzymał pismo w dniu 28 kwietnia 2017 r. (odpis pisma wraz z potwierdzenie nadania i odbioru k. 49-54, k. 263-266).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, aneksów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka M. D. oraz dowodu z przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...)– metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. D.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza

niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał co do zasady za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powodowie byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powodów Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powoda, że nie oferowano mu kredytu złotówkowego. Podnieść należy, że co innego wynika z treści pisemnych oświadczeń z dnia 1 października 2007 r. /k.222, 223/. Wyraźnie w tych oświadczeniach powodowie przyznali, że przedstawiono im w pierwszej kolejności ofertę kredytu w (...)złotym. Nadto sam powód przyznał, że przedstawiono mu symulację obrazującą, że rata kredytu w CHF jest niższa niż w PLN. Nie polegały na prawdzie twierdzenia powodów, że nie zostali powiadomieni o wpływie kursu na zadłużenie kredytu, gdyż z treści w/w oświadczeń jednoznacznie wynika, że zostali poinformowani o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Podobne pouczenie zawarte było w § 29 umowy kredytu, którą jak wynika z zeznań powoda, powodowie przeczytali. Powód w swoich zeznaniach przyznał, że rozumiał oświadczenia, które podpisywał. Zdaniem Sądu te oświadczenia były jednoznaczne i obiektywnie zrozumiałe, a żadne inne okoliczności, które wystąpiły w późniejszym czasie nie mogą uzasadniać twierdzeń, że w późniejszym czasie treści zawarte w tych oświadczeniach stały się niezrozumiałe. W ocenie Sądu niewiarygodnie brzmią twierdzenia powodów, że na etapie wnioskowania o kredyt czy też zawierania umowy uważali, że indeksowanie dotyczy tylko samej raty kredytu, a nie zadłużenia z tytułu kapitału kredytu. Wskazać trzeba, że żadne dokumenty składane przy wnioskowaniu o kredyt (np. oświadczenie z dnia 1 października 2007 r.) czy też treść umowy kredytowej nie uprawniały do takiego wniosku. W treści umowy, której projekt powodowie uprzednio otrzymali w wersji elektronicznej, wskazano, że kwota kredytu jest waloryzowana do CHF, a także podano, że kwota ta na dzień wydania decyzji kredytowej (8.10.2007r.) wynosi 284 077,99 CHF, przy czym była to podana kwota informacyjnie. Z powyższego wynika, że powodowie musieli mieć świadomość, że kwota kredytu w całości będzie waloryzowana do CHF, a nie tylko poszczególne raty. Sąd nie uwzględnił twierdzeń powoda jakoby nie dostał informacji o możliwości spłaty kredytu w CHF. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że bank wprowadził taką możliwość poprzez zmianę regulaminu, a powód przyznał, że informacje o zmianach regulaminu otrzymywał na e-maila. Nadto z dokumentów przedstawionych przez pozwanego wynika, że na stronach internetowych banku również pojawił się stosowny komunikat w tym zakresie. Wreszcie wskazać należy, że także ustawa antyspreadowa obowiązująca od sierpnia 2011 r. umożliwiła zawarcie aneksu aby spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowie, mimo obowiązywania ustawy od 2011 r. zawarli stosowny aneks dopiero w 2015 r. Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że powodowie nie mieli fizycznej możliwości spłacenia kredytu w CHF we wcześniejszym czasie, gdyż (...)nie posiadał odpowiednich punktów kasowych i rzekomo powód nie miał jak wpłacić CHF do banku. Przede wszystkim z wyjaśnień powoda wynika, że w rzeczywistości nie próbował wpłacić fizycznie CHF do (...). Nadto nawet przyjmując, że prawdziwe są twierdzenia powoda, iż nie było możliwości wpłacenia CHF w kasie (...)to wskazać należy, że powód mógł dokonać stosownego przelewu. Powód nie skorzystał z tej możliwości, gdyż w jego ocenie było to nieopłacalne i wiązało się z koniecznością założenia konta walutowego w innym banku. Powyższa okoliczność nie oznacza jednak, że powód nie miał możliwości we wcześniejszym okresie wpłacać CHF do pozwanego banku, a jedynie wiązało się to dla powoda z niedogodnościami. Wreszcie wskazać należy, że Sądowi z urzędu wiadomo (z innych tzw. spraw frankowych), że kantory internetowe umożliwiające zakup waluty obcej i przelanie jej na konto banku funkcjonowały co najmniej od stycznia 2012 r.



Zdaniem Sądu niewiarygodne były twierdzenia powoda, że w chwili zaciągania kredytu posiadali oszczędności w kwocie (...) Jak sam przyznał pieniądze tych nie posiadali w gotówce, lecz była to wartość mieszkania, w którym mieszkali, a którego nie chcieli sprzedawać, gdyż ich zamiarem było pozostawienie mieszkania dla dzieci. Nadto, jak wynika z twierdzeń powódki, dla powodów satysfakcjonujące było to, że mogli uzyskać kredyt w takiej wysokości, gdyż dzięki temu nie musieli sprzedawać mieszkania w którym mieszkali, co było dla nich korzystne zważywszy na to, że mieszkanie, które kupowali było dopiero w budowie. Nie polegały na prawdzie twierdzenia powoda, że jedyną przyczyną dla której nie skorzystali z gotówki (...) jako zabezpieczenia umowy kredytu było to, że bank nie wymagał takiego zabezpieczenia. Wskazać należy, że powódka zeznała, iż kwota ta nie została zaangażowana w zakup mieszkania, albowiem powodowie chcieli mieć rezerwę finansową na wykończenie mieszkania, które miało być po jego wybudowaniu jedynie w stanie deweloperskim.

Zdaniem Sądu powodowie nie byli wiarygodni co do tego, że uważali, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było im przedstawiane jako ich ubezpieczenie i uważali, że ubezpieczenie to ochroni ich w przypadku utraty pracy czy pogorszenia stanu zdrowia. Żaden z zapisów umowy czy też wniosku kredytowego nie uprawniał do takiej konstatacji. Czym innym jest bowiem ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a czym innym ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy czy ubezpieczenie na życie.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Nie można również przyjąć by strona pozwana ponosiła odpowiedzialność kontraktową z tytułu nienależytego wykonania umowy. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do wskazania kto wchodził w skład zespołu projektowego, które w latach 2001-2002 przygotował ofertę kredytów waloryzowanych oraz co do wyników ich prac jeśli chodzi o informacje jakie miały być przekazywane klientom. Te wnioski dowodowe nie zmierzały bowiem do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także niezasadnie zmierzałyby do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie żądania głównego i żądań ewentualnych, jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie domagając się zapłaty kwoty 143 542,34 zł twierdzili, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna, a w związku z odpadnięciem podstawy prawnej, pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), związane z umową. Przy czym powodowie ograniczyli swoje żądanie do rat spłaconych od dnia zawarcia umowy do dnia 1 lipca 2011 r. (128 727,90 zł) oraz kwoty zapłaconej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (14 818,44 zł).

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna. Powodowie stali na stanowisku, że umowa ta jest niezgodna z art. 69 ust. 1 ustawy – prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 5 kc. Twierdzili, że bank może żądać od kredytobiorcy zwrotu jedynie kwoty ściśle określonej, a niniejszą umową strony nie określiły wysokości zaciągniętego zobowiązania, a nadto cel w postaci utrzymania wartości świadczenia przy umowie kredytu realizowany jest odsetkami od kredytu, a nie waloryzacją z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym –

„bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 18 października 2007 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 625 000 zł (później zmieniono na kwotę 608 943,20 zł) waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie (...)i waloryzowaną do waluty obcej – franka (...). Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, O.: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę (...). Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta (...), essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, której zwrotu może domagać się bank. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 625.000 zł (później obniżono ją do kwoty 608 943,20 zł). Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do (...)złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na

płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 625 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 8 października 2007 r. kwota ta wynosiła 284 077,99 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 625 000 zł (później obniżono do kwoty 608 943,20 zł). To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 625 000 (608 943,20 zł), ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w P.umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 5. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystywały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

W ocenie Sądu, nie można podzielić stanowiska strony powodowej by przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż nie dysponowali kwotą pozwalającą im na zakup mieszkania. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i ryzyko zmiany stóp procentowych /k.222 i 223/. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy.

Powodowie zeznali, że wiedzieli, iż kurs franka może ulegać wahaniom i przedstawiono im wykres jak historycznie w okresie 2-3 lat przedstawiał się kurs CHF. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Jak wynika z zeznań powoda kredyt w CHF był dla nich korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał dwukrotnie wyższą ratę miesięczną, wyższe oprocentowanie, a w tym wyższą marżę banku. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Podkreślić należy, że powodowie przez 8 lat funkcjonowania kredytu (do zawarcia aneksu antyspreadowego) musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczeń zawartych na k. 222 i 223 jak i § 29 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Podkreślić trzeba, że jak wynika z zeznań powodki w ówczesnym czasie media donosiły, że CHF jest walutą stabilną. Wskazać jednak trzeba, że nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powodów byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka (...)w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedazy CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 18 października 2007 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania i kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, tak, że może doprowadzić do bankructwa kredytobiorcy.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytowych. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia poszczególnej transzy ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część

jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie transz kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACA 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACA 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych (...), której jednak nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki (...). Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umowy kredytu z dnia 18 października 2007 roku za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 kc.

Z przyczyn podanych powyżej oddaleniu podlegało również żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu (żądanie ewentualne). Nawet jeśli przyjąć, że powodowie posiadają interes prawny w tak określonym żądaniu (art. 189 k.p.c.) z uwagi na to, że nadal pozwany nie otrzymał zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz powodów (kwoty wypłaconej z tytułu umowy kredytu), to zdaniem Sądu nie można przyjąć, by przedmiotowa umowa była nieważna. Nie ma przy tym potrzeby powtarzania w/w argumentacji.

Zdaniem Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie drugie żądanie ewentualne, tj. żądanie zasądzenia kwoty 142 835,55 zł z tytułu uznania niektórych zapisów umownych za niedozwolone, tj. klauzul indeksacyjnych wskazanych w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 umowy oraz klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

W ocenie Sądu powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. S.. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie

z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Okoliczność, że powód w 2009 r. zarejestrował w przedmiotowym lokalu działalność gospodarczą /k.350/ nie wyklucza uznania, że powodowie zawierając umowę działali jako konsumenci. Przede wszystkim wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powodowie byli zatrudnieni na umowę o pracę i powód w tym czasie nie prowadził działalności gospodarczej. Rozpoczął ją dopiero w dniu 15 kwietnia 2009 r. Ponadto jak wynika z zeznań powodów, powód nigdy nie przyjmował klientów w domu, a zarejestrowanie działalności gospodarczej w tym lokalu wynikało z faktu, że zachodziła konieczność podania adresu działalności gospodarczej, jednakże powód faktycznie wykonywał związane z tym obowiązki jedynie u swoich klientów. Jak wynika z zeznań powoda, koszty związane z utrzymaniem tego mieszkania nigdy nie były przez niego rozliczane jako koszty prowadzenia działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci, a zakupiony lokal wykorzystują na swoje potrzeby mieszkaniowe.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 625000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter nieo określony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim



związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka (...) oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami (...) (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneks pozwalający im na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarli dopiero w styczniu 2015 r. mimo, że od ponad czterech lat powinni wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo

do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że ta regulacja rażąco naruszała interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty były dwukrotnie wyższe niż w przypadku kredytu złotowego waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powodowie mieli świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizowali i nie porównywali kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, ani nie analizowali kursu CHF za okres wcześniejszy niż przedstawiony im przez bank. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 625 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 8 października 2007 r. wynosi 284 077,99 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,20 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu, po uruchomieniu transz kredytu, w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 7 ust 1 umowy rażąco naruszały interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży franka (...)zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka (...)powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w dniu 28 stycznia 2015 roku, aneksując przedmiotową umowę kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna była klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka (...)na chwilę uruchomienia transz kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka (...)i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i próbuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a dopiero z mediów dowiedzieli się o problemach „frankowiczów”. Powodowie wskazali, że nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powodowie nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienili zasad spłaty i nadal dokonywali spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka (...). To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2007 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka (...)) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że wybrali kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były 2 krotnie niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Sam powód wskazał, że pierwotnie ich rata wynosiła 2000 zł, a z czasem, na skutek wzrostu kursu CHF zwiększyła się do 3500 zł, natomiast rata kredytowa przy kredycie złotówkowym od początku wynosiłaby 4000 zł. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwany bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że od lutego 2015 r. powodowie spłacają kredyt w CHF. Przy czym wskazać trzeba, że do swoich wyliczeń powodowie od lutego 2015 r. przyjęli średni kurs NBP /k.140/.

Podkreślić przy tym należy, że nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Powodowie nigdy nie mogliby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP, gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotówkach, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też dokonując obliczeń należałoby dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia 18 października 2007 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym ( tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że nie można przyjąć by w okresie od 18 października 2007 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta (...), szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu transz kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...) czy też decyzją (...) Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Wreszcie, jak wskazano nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne to nie można przyjąć by zasadne było żądanie zwrotu kwoty wskazanej przez powodów. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia transzy kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że on zarzuca stosowanie wygórowanych przez pozwany bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalone przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z § 7 ust 1 czy § 11 ust 5 umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

W ocenie Sądu nie można również przyjąć, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność kontraktową z tytułu tego, że rzekomo błędnie obliczył należne raty kapitałowo-odsetkowe. Strona powodowa, w świetle powyższych rozważań, nie wykazała by faktycznie doszło do błędnego obliczenia rat kapitałowo-odsetkowych, a w konsekwencji, że ponosiła szkodę w kwocie rzekomo nadpłaconych rat.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 608 943,20 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna czy też, że klauzule są abuzywne (choć zdaniem Sądu z przyczyn opisanych powyżej nie ma do tego podstaw) to bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

Domagając się zwrotu kwoty z tytułu niedozwolonych postanowień umowy w zakresie indeksacji, powodowie pomijają, że część postanowień umowy została zmieniona aneksem, tj. z dnia 28 stycznia 2015 r. (aneks antyspreadowy). W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa kredytowa z 18.10.2007 r., od dnia zawarcia ww. aneksu, wskazywane przez powodów postanowienia już nie obowiązywały. Zatem ewentualna abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu antyspreadowego podpisanego w 2015 r. przez umożliwianie powodom spłaty bezpośrednio rat bez powoływania się na kurs z tabel pozwanego banku.

Odnosząc się do żądania powodów dotyczących składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego 14 818,44 zł, wskazać należy, że żądania w tym zakresie nie można było uznać za zasadne.

Jak wcześniej wskazano, brak było podstaw do uznania, że umowa kredytowa była umową nieważną. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki oraz wskazano w jakich sytuacjach dojdzie do konieczności przedłużenia tego ubezpieczenia. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powodowie mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godzili się na nią i nie zwracali się o inne zabezpieczenie do banku.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powodowie podnosili, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że Bank nie informował, że zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwało roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powodowie chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosili nie angażujący środków kredytobiorcy. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorców dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w wysokości 625 000 zł, waloryzowanego do kursu CHF, przy czym wartość nieruchomości wynosiła 570 568 zł. Wnioskowali przy tym o refinansowanie środków, które uprzednio zaangażowali w inwestycję (około 20 000 zł). Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów.

Wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powodowie nie zdecydowali się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powodowie w ogóle nie chcieli mieć zaangażowanych swoich środków finansowych skoro wnioskowali o to by kredyt m.in. refinansował kwotę zaangażowanych przez nich uprzednio środków (kwotę 20 000 zł).

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powodów w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Było to jedno z zabezpieczeń kredytu (§ 3), które to zabezpieczenia są ustanawiane na rzecz banku. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 5 899,10 zł i powodowie upoważnili Bank do jej pobrania. Powodowie nie zdołali wykazać, że w dalszym okresie spłacili wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania dalszej składki.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę przesłać pełnomocnikom stron.